



Lodowy drift na Jezioraku. Miłośnicy adrenaliny ćwiczyli na zamrożniętej tafli jeziora [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2017.02.13



Minimalna przyczepność kół i duża dawka adrenaliny - w takich warunkach swoje umiejętności panowania nad autem w trudnych warunkach ćwiczyli na Jezioraku miłośnicy lodowego driftu.

Na zamrożniętą tafłę jeziora kierowcy kilku aut osobowych i quada wjechali w niedzielę przy ulicy Chodkiewicza w Iławie. Skorzystali ze zjazdu dla promów dostępnego na tutejszej przystani. Jedni czerpali przyjemność z celowego wprowadzenia auta w poślizg, inni ćwiczyli umiejętność panowania nad pojazdem w warunkach bardzo ograniczonej przyczepności kół do podłoża. Pojawił się także miłośnik kitesurfingu na lodzie.

Czy taka rozrywka na pewno jest bezpieczna? Jak tłumaczy nam jeden z kierowców, przede wszystkim trzeba znać akwen, śledzić prognozy pogody i sprawdzać regularnie grubość lodu.

- Minimalna grubość pokrywy lodowej do tego, by wytrzymała ciężar samochodu, to 20 cm, na Jezioraku mamy obecnie tafłę o grubości ponad 30 cm. Trzeba pamiętać, że lód może mieć różną strukturę i grubość w różnych obszarach - tłumaczy kierowca. - Dlatego zanim wyjedziemy, robimy pomiary w wielu miejscach, obserwujemy lód, jego kolor i na bieżąco śledzimy temperaturę.

Trzeba także pamiętać o tym, że choć w Polsce prawo formalnie i wprost nie zakazuje jazdy po zamrożniętym jeziorze, to już sam wjazd przez plażę albo las na tafłę może być potraktowany przez Policję jako wykroczenie. W razie wypadku można też zostać pociągniętym do odpowiedzialności za

spowodowanie zagrożenia w ruchu.

Tafla lodu to świetna okazja do treningu w trudnych warunkach, ale też wielka frajda podczas samej jazdy.

- Przyjeżdżają tu zwykli kierowcy, którzy chcą spróbować swoich sił i pojeździć w ekstremalnych warunkach. Ćwiczą poślizgi i dobrze się bawią - dodaje miłośnik lodowego driftu. - Trzeba przyznać, że pierwsze wrażenie jazdy po zamrożonym jeziorze jest niezwykle. Dodajesz gazu, a koła kręcą się w miejscu. Przyczepność jest minimalna, a przyjemność wrzucania samochodu w poślizg - olbrzymia.

Kierowcy, których można oglądać na zdjęciach, mają w zakresie jazdy po zamrożonej tafli co najmniej kilkuletnie doświadczenie. Do osób, które go nie mają, apelujemy, by na własną rękę nie wjeżdżać na lód.

Fot. Internauta.

Galeria: <https://www.infoilawa.pl/galerie/test,00954>

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/45134-lodowy-drift-na-jezioraku-milosnicy-adrenaliny-cwiczyli-na-zamarznietej-tafl-i-jeziora-zdjecia>